Nr. 49 Nowy Targ, dnia 8 grudnia 1918 Rok VI

GAZETA PODHALAŃSKA

Nakładem Podhalańskiej Spółki Wydawniczej w Nowym Targu.

„Gazeta Podhalańska“ wychodzi na każdą niedzielę.

Adres redakcyi i administracyi: Nowy Targ, RYNEK 4. I p. — Rękopisów nie zwraca się, listów nieopłaconych nie przyjmuje się. Do listów wymagających odpowiedzi, należy dołączyć markę na odpowiedź. Reklamacye (nie zaklejone) są wolne od opłaty pocztowej. — „Gazeta Podhalańska“ kosztuje na cały rok: w Galicyi i Austro-Węgrzech 10 kor., w Królestwie Polskiem i Rosyi 5 rubli, w W. Księstwie Poznańskiem i w Niemczech 8 marek, w Ameryce 3 dolary.
Numer pojedynczy 20 hal.

Przegląd tygodniowy.

Wiadomości ze świata są ciągle jeszcze szczupłe, gdyż nie mamy bezpośredniego połączenia z koalicyą, a wieści przedostają się jeszcze ciągle przez Austryę, Niemcy i Węgry. Niewątpliwie są one odpowiednio do celów tych państw przykrawywane.

Przygotowania do kongresu pokojowego są w toku. Poszczególne rządy wyznaczyły już swych przedstawicieli, sam prezydent Ameryki będzie brał udział w obradach. Za kilka tygodni ustalą się granice nowych państw i zmieni mapa Europy.

Wojska koalicyi zajmują zwolna kraje węgierskie, austryackie i niemieckie. Belgowie zajęli Akwizgran w Niemczech. Przy tem trwają ciągłe spory między narodami o granice, więc słowiańsko-włoski o wybrzeża Adryatyku, polsko-czeski o Śląsk, czesko-niemiecki o północne Czechy, polsko-ukraiński o wschodnią Galicyę. Na podstawie układu nastąpiło wstrzymanie nieprzyjacielskich kroków między Czechami a Węgrami.

Niemcy bronią się przed oddaniem Wielkopolski Polsce, rabują na Podlasiu i Litwie. Rząd republiki niemieckiej nie jest lepszym dla Polaków niż rząd Wilhelma, który złożył ostatecznie koronę. W samych Niemczech panuje zamęt. Skrajne partye socyalistyczne sprzeciwiają się zwołaniu sejmu i chcą rządzić jak w Rosyi bolszewicy po dyktatorsku nie oglądając się na wolę ludu. Przeciw temu podnoszą się liczne protesty np. w Bawaryi. Przypuszczalnie zwyciężą stronnictwa chcące rządzić z pomocą sejmu.

Niepokoje są wszędzie na gruzach państw centralnych taksamo u nas, jak i w Niemczech, Czechach, gdzie w samej Pradze Niemcy wywołują niepokoje, a nadto były pogromy żydów i td. Uspokoi je dopiero w zupełności kongres pokojowy i rozdzielenie granic, oraz wkroczenie wojsk koalicyjnych.

Sprawy Polskie.

Rząd warszawski rozpisał wybory do sejmu na 26 stycznia 1919.

Przeciw obecnemu rządowi podnoszą się coraz częściej głosy krytyki. Najpoważniejsze zarzuty spotkały go ze strony ludowców, którzy na zjeździe w Tarnowie, jakkolwiek oświadczyli się za jego pozostaniem, ale zarazem za zmianą w tym kierunku, aby stronnictwo ludowe, obejmujące obecnie Piastowców, grupę Stapińskiego i stronnictwo ludowe w Królestwie, otrzymało połowę tek ministeryalnych, socyaliści jedną czwartą, a jedną czwartą przedstawiciele Poznańskiego, Śląska i fachowcy czyli znawcy poszczególnych działów. Nadto domagano się wstrzymania nowej ordynacyi wyborczej, póki nie ustali się nowy rząd, zmiany okręgów wyborczych na jednomandatowe, dalej przyznania prawa wyborczego tylko tym, którzy zaprzysięgną na wierność Polsce, utworzenia jednolitego wojska wolnego od wpływów polityki. Oprócz tego zatwierdzono ludowy projekt reformy rolnej, a odrzucano projekt, proponowany przez obecny rząd poddania gospodarstw włościańskich kontroli rządowej, gdyż za tem nastąpiłaby może socyalizacya ziemi tzn. uznanie w s z e l k i e j ziemi za własność rządową i wypuszczanie jej włościanom w dzierżawę. Cały szereg rezolucyi ważnych dla kraju wskazuje, że stronnictwo ludowe należycie osądza sytuacyę i że za niem stanie większość narodu.

Walka między stronnictwami jest prowadzona bezwzględnie, zwłaszcza gazety nawzajem się oczerniając wywołują zaostrzenie starć. Wskutek tego dochodzi do niepożądanych zajść. Tak w Warszawie na posła wielkopolskiego Korfantego uczyniono zamach ze strony robotników skrajnych, zaś na gmach rządowy napadli narodowi robotnicy i zniszczyli urządzenia i akta. Prócz tego w Królestwie starają się wysłańcy i przyjaciele rosyjskich bolszewików, głównie żydzi, wywoływać ruch i przeciw rządowi i przeciw narodowości polskiej. A gdy zniecierpliwiona ludność mści się na nich, udają się o protekcye do Wilsona i koalicyi. Tak np. przykre lwowskie rozruchy przeciw nim spowodowało ich wrogie stanowisko względem polskich żołnierzy. Ludność polska mimo tych zajść niepowinna dać się porwać nierozważnym krokom i stanowczo wstrzymać się od wybryków przeciw żydom. Damy sobie radę w inny sposób, jeżeli nie zechcą poddać się polskiemu porządkowi.

W Galicyi wschodniej po uwolnieniu Lwowa trwają ciągle walki z Ukraińcami i bandami ukraińskiemi. Na Podlasiu i Litwie rosyjscy bolszewicy i Niemcy mordują i grabią polską ludność.

W Galicyi ogłoszono sądy doraźne. Za morderstwo, rabunek, uszkodzenie rządowej własności, uszkodzenie prywatnej własności powyżej 5.000 koron wartości, za ciężkie uszkodzenie ciała, oraz nakłanianie i podburzanie do zbrodniczych czynów, grozi sąd wojskowy i rozstrzelanie.

Żegluga polska.

Społeczeństwo nasze zajmuje się obecnie z zainteresowaniem sprawą żeglugi polskiej, zdając sobie widocznie dobrze sprawę z tego, jak wielkie znaczenie dla naszego rozwoju ekonomicznego ma żegluga po morzu i spławnych rzekach. Drogą wodną bowiem można bardzo tanio sprowadzać towary z całego świata i wywozić na cały świat a wybrzeże morskie jest oknem, przez które można wejść w stosunki z całą ziemią. Naród, który nie ma własnego wybrzeża morskiego i własnej floty, można przyrównać do człowieka chorego, zamkniętego w ciasnej dusznej izbie, nie mającej przystępu świeżego powietrza; taki człowiek może co najwyżej marnie wegetować przez pewien czas, ale nigdy nie będzie całkowicie zdrów, nigdy nie będzie żył pełnem życiem.

Celem popierania powyższych celów zawiązało się w Krakowie towarzystwo udziałowe: „Żegluga polska“. Oparte jest ono na zasadach spółdzielczych tak jak np. nasze Składnice Kółek rolniczych. W towarzystwie tem pracują wybitne osoby, znane z pracy naukowej i społecznej. — Udział wynosi 100 K. a wpisowe 10 K.

Z Gazety Podhalańskiej Nr. 43 okazuje się, że Podhale również sprawą żeglugi polskiej się interesuje. Bardzo piękne i godne naśladowania są objawy ofiarności, okazane przy tej sposobności. Korzystniej jednak będzie przedstawiała się sprawa, jeżeli zrozumiemy, że rzecz ta jest połączona także z realnym interesem dla nas oraz jeżeli również finansowo będzie nam zależeć na rozwoju żeglugi. Uskutecznić to można przez podpisywanie udziałów do wspomnianego wyżej towarzystwa „Żegluga Polska“. W ten sposób spełnimy obowiązek obywatelski a nadto osiągniemy korzyść materyalną w postaci dywidend od udziałów oraz wpływów, jakie nam będą przysługiwać w charakterze członków na rozwój towarzystwa — Jest na wsi obecnie dużo pieniędzy. Dawajmy więc je na udziały „Żeglugi Polskiej.“

W sprawie tej można zwrócić się wprost do Towarzystwa „Żegluga Polska“ w Krakowie Rynek główny 19 lub też potrzebnych informacyi udziela z grzeczności Dr Ignacy Dziedzic w Nowym Targu w budynku sądowym Nr. 6. między godz. 10 — 11 przed poł.

Walne Zgromadzenie Związku górali w Zakopanem.

W niedzielę dnia 24. listopada 1918 odbyło się w Zakopanem w sali Sokoła Walne zgromadzenie Towarzystwa Związku Górali przy udziale z górą 200 członków. Przewodniczył prezes p. Franciszek Pawlica Po zagajeniu prezesa zebrani uczcili przez powstanie poległych w tej wojnie górali z Zakopanego. Protokół z ostatniego Waln. Zgromadzenia, sprawozdanie przewodniczącego z działalności za ostatnie lata oraz sprawozdanie komisyi rewizyjnej przyjęto bez dyskusyi. Wniosek zaś o udzielenie absolutoryum Wydziałowi i skarbnikowi przyjęto jednogłośnie.

Referat o sytuacyi ogólnej i zadaniach w pracy narodowej ludu Podhalańskiego wygłosił sekretarz Organizacyi Narodowej p. Kozłowski.

Na wniosek p. Wojciecha Roja przyjęto następujące rezolucye:

Towarzystwo Związku Górali z Zakopanem uchwala na odbytem dnia 24 listopada 1918 Walnem Zgromadzeniu:

1. Witamy z najwyższą radością powstanie wolnej, niepodległej, zjednoczonej. do morza sięgającej Rzeczypospolitej Polskiej, której jako jej obywatele obowiązków swych świadomi, wierność i posłuszeństwo ślubujemy.

2. Domagamy się rychłego zwołania walnego sejmu ze wszystkich ziem Polskich, który wybrany na sprawiedliwych demokratycznych zasadach uchwali konstytucyę, wybierze prezydenta Rzeczypospolitej, da prawa narodowi a zwłaszcza pracującemu na roli ludowi, które jest podstawą, siłą i żywicielem całego narodu.

Rząd polski, złożony z mężów zaufania ludu rolnego, robotników i ludności miejskiej, pracującej umysłowo i fizycznie, powinien mieć w swem gronie przedstawicieli wszystkich dzielnic Polski, a zatem i byłego zaboru pruskiego, któremu za niezłomną wiekową walkę z przemocą pruską, za zgodę i jedność wewnętrzną, za pracę obywatelską i gospodarczą należy się hołd całej Polski.

4. Domagamy się od rządu polskiego, aby na kongresie pokojowym pilnie strzegł granic i interesów Polski, w szczególności zaś, aby przeprowadził przyłączenie do nas Spiża i części Orawy, jako ziem polskich, zamieszkałych przez polskich górali, naszych najbliższych braci którzy jednogłośnie żądają tego połączenia.

5 Wobec klęsk rekwizycyi wojennych i nieurodzaju żądamy od odpowiednich władz dostarczenia Podhalu i Zakopanemu środków żywności, odzieży i obuwia, oraz podjęcia nieubłaganej walki z lichwą i wyzyskiem handlarzy.

6 Od rządu i Sejmu domagać się będziemy przez naszych posłów reformy rolnej i lasowej, opieki rządu nad ludem rolnym w ogólności a w szczególności takich ustaw, które zapewnią rozwój Podhala i Zakopanego a więc: popierania fabrycznego i domowego przemysłu drzewnego i tkackiego, budowy dróg i kolei. odrębności administracyjnej Zakopanego, opieki nad uzdrowiskami tatrzańskiemi i turystyką i t. p.

7. Związek górali przyjmuje do wiadomości utworzenie podhalańskiej brygady, jako odrębnej formacyi wojskowej i dziękuje Polskiej komendzie wojskowej za spełnienie dawnych naszych marzeń, jak również wyraża pełne zaufanie komendantowi pułkownikowi Jędrzejowi Galicy.

W ożywionej dyskusyi zabierało głos wielu mówców, którzy w gorących słowach przedstawiali cierpienia ludu Podhalańskiego w czasie obecnej wojny i domagali się reform zmierzających do poprawy ludu rolnego.

Uznając potrzebę organizacyi, postanowili zebrani popierać usilnie Związek górali. Nastąpiły wybory do Wydziału, który w następującym składzie został wybrany: Prezes Franciszek Pawlica, zastępca prezesa p. Wojciech Roj, sekretarze pp. Jan Kubin i Jan Łojas. Członkowie Wydziału Bachleda Jakób Wraj, Błachut Marcin, Brzega Wojciech, Curuś Józef, Gąsienica Stanisław z podedrogi, Krzeptowski Wojciech, Krzeptowski Władysław, Mieloch Jan Pęksa Jan, Roj Józef młodszy, Roj Stanisław, Trzebunia Józef Ustupski, Jan Kubeczek. Chyc Józef. Komisya rewizyjna: dyrektor Jan Walczak, Cukier Józef i Hajec Józef.

Na wniosek Jana Łojasa uchwalono zwołać Wiec na następną niedzielę tj 1 grudnia o godz 1 po popołudniu w sali Sokoła w sprawach narodowych i lokalnych.

Na wniosek Józefa Curusia wyrażono hołd i uznanie dla inwalidów i żołnierzy walczących w tej światowej wojnie.

O korzyściach z przyłączenia polskich wsi na Orawie do Polski.

Dwa okręgi niemal czysto polskie mamy na Orawie: jabłoński (trsteński) i namiestowski. Obydwa te okręgi jakby sama natura była przeznaczyła dla Polski. Weźmy Jabłonkę i jej okolicę. Jabłonka jak to mówią jest jedyną wioską na Orawie, która może sama siebie wyżywić. Ziem dosyć urodzajna. Szczególniej ziemniaki się rodzą, któremi żywi się wszystek lud o-

rawski. Urodzi się tego czasem, ba możemy powiedzieć zawsze więcej, niż Jabłonczanie potrzebują. To też sprzedaje się je na całą okolicę szczególniej do Rabczy, Rabczyc, Wesołego, Erdudki itd. jakoteż i do pogranicznych polskich wsi. W razie gdyby Jabłonka i jej okolica nie była przydzielona do Polski, wywóz do Polski byłby wzbroniony. Przeciwnie ani przywieźć wtedy nic nie będziemy módz. A przecież nam znów koniecznie potrzebny jest przywóz nafty (gajsu), soli cukru, żelaza i naturalnie i mąki, bo Węgrzy ją nam już nie będą przesyłać. Czesi i Słowacy ją zaś zaledwie dla siebie będą mieli.

Jeżeli Jabłonka i jej okolica tylko byłaby przyłączona do Polski bez okręgu namiestowskiego, wtenczas okręg namiestowski zmizerniałby całkiem. Bo z jednej strony nie dostałby nic z Jabłonki, z drugiej strony ani od Żywca nic by się już nie sprowadzało. A pamiętajmy o tem, że ile to zawsze przeróżnych towarów dowoziło się z. Żywca za czasów pokojowych. Cukier, nafta, piwo, żużle, materya, wogóle wszystko potrzebne szło do okręgu namiestowskiego ze strony Żywca. A więc okręg namiestowski jeżeli ma w przyszłości istnieć i żyć, powinien pójść za przykładem Jabłonki i okolicy i zgłosić się do Polski. Magurę też jakby sama przyroda była wyznaczyła na granicę między słowaczyzną i polszczyzną.

A w końcu jeszcze jedna sprawa. Dotychczas okręg jabłoński cały niemal polski miał sądy, szkoły i wogóle wszystkie administracyjne czynniki w Trstenie. Zaś każdy z nas chyba dobrze wie o tem, jak to jest trudno tak daleko chodzić. Otóż ja wyobrażam sobie, że po przyłączeniu do Polski będziemy mieli w Jabłonce swoje centrum, co dla okolicy całej będzie dużo lepiej wygodniej i korzystniej.

Orawa tedy aż po Magurę powinna się jednogłośnie złączyć z Polską, czego życzę sobie. A lepszego życzyć tej ludności w okręgu namiestowskim i jabłońskim ani mogę.

Niech żyje Polska!

Ks. Antoni Sikora.

O „republice" spiskiej.

W ostatnich czasach czytałem w gazecie węgierskiej „Szepesi Lapok" artykuł Dr.-a Kelera posła kieżmarskiego o republice spiskiej. Dr-owi Kelerowi widać nieźle się powodziło w dotychczasowem państwie węgierskiem, jeżeli gotów jest dzisiaj ogłosić republikę na Spiżu, ktorej jego zdaniem jedynym celem będzie rozbite Węgry znowu zjednoczyć i do przedwojennego stanu doprowadzić. Najśmieszniejszem w całej tej sprawie jest to, że Dr. Keler całkiem poważnie to pisze, jakoby cała ludność spiska miała podobne niemądre zamiary na myśli. Ponieważ autor na końcu prosi o zdanie innych ludzi, niechże stanie się po jego woli a otrzyma odemnie, znającego stosunki na Spiżu odpowiedź następującą.

Jeżeli Dr. Keler zna Spiż a powinien znać, to musi wiedzieć i o tem, że na Spiżu mieszkają i Polacy w znacznej liczbie. Obywatele samego Kieżmarku obok Niemców i węgierskiej inteligencyi są także Polacy. Liczba ich wynosi do 3000.

P. Keler powinien sobie dalej przypomnieć 13 ty punkt noty Wilsona, który przyrzeka Polsce zjednoczenie wszystkich ziem i obszarów polskich. Do tych obszarów polskich należy także i Spiż zamieszkały przez Polaków i to nietylko t. zw. Magura ale i Zamagórze. Są tam nietylko wsie ale i miasta i miasteczka, jako Podoliniec, Lubowla, Biała, Kieżmark. Powinien pamiętać i o tem, że Spiż przez całych 400 lat należał do Polski i Węgrzy zagrabili go tylko podczas rozbiorów Polski, kiedy to Polska znajdowała się w podobnym stanie, jak Węgry obecnie.

Otóż odpowiedź moja na „republikę" spiską jest ta. Spiż zamieszkały przez Polaków żądamy przyłączyć do Polski i niechże Pan nie łamie sobie głowy nad urządzeniem przyszłej republiki, bo to utopia i wśród czterech oczu powiedziawszy: głupstwo. Że pan Keler i panowie madziarscy na Spiżu życzą sobie republiki, to im się nie dziwię, bo wiodło się im tam dobrze. Że lud jednocześnie jęczał, skarżył się, płakał i biedził, o to się im wcale nie rozchodziło.

Pamiętam jak jednego razu wracała do domu pewna kobieta z płaczem. Pytam się: a skąd wy? Ady od notarego. Posłałam dzieci do szkoły bez śniadania, bo nie było z czego zgotować, ale przyrzekłam, że gdy wrócę od notarego z mąką, to już pewnie będzie obiad. Ale co? notar powiedział mi że dziś nie rozdaje się mąki, wyklął i wyrzucił, kazał dzieci powiesić, że teraz nikt mię za to nie ukarze. Ale teraz ja sama muszę się chyba powiesić, bo nie wypada mi wrócić się z próżną ręką do głodnych pięcioro dzieci. Nie piszę o tem, com czuł wtenczas ale dzisiaj przypomina mi się to znowu, gdy pan Keler marzy o republice madziarskiej na Spiżu.

Spytajcie się ludu czy życzy sobie republiki i panowania waszego.

A teraz jeszcze słówko do ludu polskiego na Spiżu. Bracia i siostry drogie, nie wierzcie już tym panom, którzy może nieraz ale niepoliczalnie was okłamali, wyzyskali i chcą i dalej kłamać i panować nad wami. I teraz, jak słyszę zbierają od was podpisy, któremi chcieliby całemu światu krzyczeć, że wy chcecie sobie dalej ich panowania.

Nowa ordynacya wyborcza.

Wybory do sejmu polskiego w Warszawie odbędą się 26 stycznia 1919, o ile oczywiście przez ten czas nie zajdą jakieś nadzwyczajne wypadki uniemożliwiające głosowanie na posłów. Możliwe, że inowa wyborcza ulegnie jeszcze pewnym zmianom.

Najważniejsze zasady nowego głosowania przedstawiają się następująco. Wyborcami są wszyscy obywatele państwa polskiego, tak mężczyźni jak i kobiety, z ukończonym 21 rokiem życia. Wyborca głosuje tylko w jednym obwodzie wyborczym. Wojskowi wszystkich stopni i wszystkich rodzajów broni w służbie czynnej nie biorą udziału w głosowaniu. Wybranym do sejmu może być każdy obywatel lub obywatelka, którzy posiadają czynne prawo wyborcze niezależnie od tego, gdzie mieszkają. Wojskowy może być również posłem sejmowym. Urzędnicy administracyjni, skarbowi i sądowi nie mogą ubiegać się o mandat w tych okręgach wyborczych, w których pełnią służbę tzn. np. sędzia lub komisarz starostwa w powiecie nowotarskim nie może kandydować na posła w tym powiecie, lecz w innym. Urzędnicy państwowi płatni i wojskowi wybrani do sejmu otrzymają urlop na czas trwania mandatu ze swych czynności służbowych, ale nie otrzymują za ten czas poborów związanych z ich urzędem. Ten ostatni przepis nie tyczy ministrów, podsekretarzy stanu i profesorów wyższych uczelni. Poseł powołany do płatnej służby rządowej przestaje być członkiem sejmu.

Całe państwo polskie zostaje podzielone na okręgi wyborcze. Jeden poseł przypada przeciętnie na 50 tysięcy ludności okręgu, również jeden na ułamki tej liczby wynoszące powyżej 25 tysięcy. Królestwo Polskie wybiera koło 240 posłów, Śląsk wraz z wsiami polskiemi w żupaństwie trenczyńskiem 8, Galicya 71, ilość posłów z zaboru pruskiego oraz ilość przedstawicieli Polaków na Litwie i Rusi jeszcze nie jest ustalona. Co do naszych górskich powiatów to powiat wadowicki, żywiecki i obród sądowy kęcki tworzą jeden okręg wybierający pięciu posłów, powiat nowotarski, limanowski, myślenicki, i sądowy dobczycki są osobnym okręgiem wraz z polską częścią Orawy i ziemi spiskiej z ośmiu posłami.

Dalsze postanowienia określają sprawę wyborów w Galicyi wschodniej zagrożonej przez Rusinów.

Wybory trwają od godziny ósmej rano i trwają bez przerwy do dziewiątej wieczorem.

Takie są najważniejsze postanowienia nowej ordynacyi wyborczej. O tem, kogo wybierać, pomówimy przy sposobności.



KRONIKA



Posiedzenie Rady gminnej w Nowym Targu odbyło się we środę 27 z udziałem radnych przybyłych z wojny jakoteż zastępców. Sprawozdanie burmistrza z zakresu aprowizacyi wykazało, iż z powodu mrozów otrzymała ludność zaledwie 1/4 wagonów ziemniaków, przydział mąki będzie ale nader mały. Nafty będzie więcej, cukru zaś w tym roku prawie że nie będzie z powodu wygórowanych żądań Czechów co do wymiany towarów, mięso potanieje może do 8 K. tak samo i wędliny, albowiem cena żywej wagi bydła i świń znacznie opadła.

Ponieważ miasto prowadzi teraz aprowizacyę we własnym zarządzie wybrała Rada dla kontroli urzędników aprowizacyjnych i tępienia nadużyć komisyę złożoną z pp. Chodorowicza, Dworskiego i Kurasia z tem, że mają sobie dobrać dalszych członków z obywatelstwa z poza Rady gminnej do współpracy i kontroli.

Wydzierżawiono na rok następny browar Wład. Dudzińskiemu tak samo plac składowy przy kolei. Jednomyślnie uchwalono podziękować obywatelkom miasta za dzielną obronę dzwonów i wydelegowano burmistrza do poparcia sprawy obracania podzwonnego na budowę nowego kościoła. Żądanie kupca Aleksandrowicza, by gmina wypłaciła mu 10.000 k. jako odszkodowanie za zrabowany w lutym cukier odrzucono.

Uchwalono obrócić w przyszłości budynek Sokoła na Dom ludowy dla stowarzyszeń kulturalnych miasta po uprzedniem zrestaurowaniu. Pozatem poruszono i omawiano sprawę powołania do IV Koła Rady gminnej przedstawicieli tych sfer miasta, które dotychczas w niej nie zasiadają.

Omówieniem potrzeby i korzyści podpisania polskiej pożyczki państwowej zakończono obrady.

Komitety Organizacyi narodowej zawiązały się w Chabówce z Mikołajem Dudzikiem jako przewodniczącym a w obecności delegata Powiat. O. N. prof. Jana Dziedzica, w Ponicach z J. Sywulą jako prezesem, w Waksmundzie z Michałem Polakiem jako prezesem, w parafii Białka z J. Obłaźnym na czele, w parafii Chochołów z ks. Rzeszodką na czele, nadto w parafii Maniowy. Niektóre komitety O. N. nie przysłały dotąd do Powiat. Komitetu O. N. w Nowym Targu sprawozdania ze składu Zarządu i wyboru przez Komitety delegatów do Powiat.-Komitetu O. N.; wobec tego mogą być pominięte przy zwoływaniu delegatów na sejmik powiatowy O. N., który ma się odbyć w grudniu.

W sprawie Polaków na Węgrzech odbyła się w Krakowie dnia 23, listopada b. r. konferencya zwołana przez Wydział Towarzystwa Tatrzańskiego. W konferencyi tej brali udział oprócz członków

Wydziału Towarzystwa Tatrzańskiego prof. Dr. Kutrzeba imieniem Komisyi Kresowej P. K. L. Dr. Eliasz Radzikowski, prof. Dr. Sawicki, prof. Dr. Semkowicz i dyr. Dr. Zawiliński, jako członkowie komisyi, zajmującej się naukowem opracowaniem rozmiarów osiedlenia i praw Polaków na Węgrzech północnych i wreszcie przybyli z Podhala redaktor Gazety Podhalańskiej, p. Stefan Żeromski w imieniu Miejscowej Organizacyi narodowej w Zakopanem i Dr. Ignacy Dziedzic imieniem Powiatowej Organizacyi narodowej w Nowym Targu. — Po wysłuchaniu referatów i dłuższej wyczerpującej dyskusyi postanowiono zgodnie zlecić wymienionej wyżej komisyi ostatecznie wypracowanie i wydanie naukowej broszury w sprawie Polaków na Węgrzech północnych a nadto ułożenie memoryału do polskiego rządu w Warszawie z przedstawieniem i uzasadnieniem jak daleko winny sięgać granice państwa polskiego w północnych Węgrzech.

Nieznajomością zupełną stosunków na Spiżu i Orawie odznacza sie oddawna pewna gazeta krakowska, która już parę razy podała wiadomości mylne, zwłaszcza z zakresu g(e)ografii. Prosimy w interesie sprawy Polaków na Węgrzech o zaznajomienie się z podręcznikami.

Nie przeciw rządowi polskiemu — jak mylnie sądzi „Naprzód" w nr. 270 — lecz w y ł ą c z n i e przeciw posłowi tegoż rządu w Budapeszcie, p. Stamirowskiemu zwracał się artykuł w poprzednim numerze gazety. Rząd polski w Warszawie okazał zainteresowanie się sprawą Polaków na Węgrzech, czego najlepszym dowodem jest ustawa wyborcza przewidująca wybór posłów z Trenczyńskiego, Orawy i Spiża. Uznając to Rada Narodowa w Jablonce zwróciła się właśnie do tegoż rządu z protestem przeciw samowolnemu postąpieniu p. Stamirowskiego. Nie rząd polski, lecz p. Stamirowski popełnił wielki błąd oświadczając się za całością Węgier, a co za tem idzie pozostawienia Polaków przy Węgrach. Dowodem jest artykuł tego posła w madziarskiej gazecie, który uprawnił nas do wystąpienia przeciw jego treści.

Z Bańskiej donoszą nam, że tamtejsza straż obywatelska utrzymuje porządek i że we wsi panuje ład i spokój,

Orzeł Polski powinien być w urzędowym lokalu każdej zwierzchności gminnej. Po 2 k. w trafice nowotarskiej można je nabyć.

Śmierć z głodu. Pod Nowym Targiem znalazł w sobotę konduktor kolejowy jakiegoś chłopca przy torze leżącego, który padł z głodu i wycieńczenia. Przewieziony do szpitala nowotarskiego zmarł po dwuch godzinach.

Nowe banknoty drukowane po jednej stronie, przypominające wyglądem etykiety na flaszki, mają ta ą samą wartość, jak i dotychczasowe drukowane po obu stronach. Niema więc powodu do obaw, jakie wśród ludności istnieją względem tych nowych pieniędzy.

Asenterunek żołnierzy od lat 19 do 35 zarządził rząd węgierski na Spiżu. Pobór się nie udał. Obwieszczenia o poborze pozdzierali nieznani sprawcy.

Ważne dla Powiatu Limanowskiego. W dniu 10 tego grudnia b. r. w Mszanie dolnej, a 11-stego grudnia w Limanowej, odbędą się w salach „Sokoła" i Rady powiatowej o godz 11-stej przed południem zebrania Kółek rolniczych powiatów sądowych Mszana dolna i Limanowa. Na zebraniach będą omawiane bardzo ważne sprawy organizacyjne i sprawy aprowizacyjne. Omówi je wicesekretarz i kierownik Biura Zarządu głównego Towarzystwa Kółek rolniczych p. J. St. Szczerbiński. Jak najliczniejszy udział włościan w wiecach owych bezwarunkowo konieczny.

Prośby o ulgę w pełnieniu prezencyjnej służby wojskowej wyszły z druku i są do nabycia po cenie 50 h. w Drukarni Ig Borka w Nowym Targu. Formularz powyższy jest ułożony za aprobatą Dowództwa Okręgowego, przeto chcąc uniknąć zwłoki w reklamacyi należy wnieść prośbę na przepisanym formularzu.

W sprawie zasiłków Ci, którzy mają prawo do pobierania zasiłków w dalszym ciągu, niech się nie niecierpliwią, jeżeli w ich wypłacie zajdą opóźnienia Po rozpadnięciu się Austryi nastąpił wszędzie brak gotówki, dopiero rząd polski musi się o pieniądze wystarać. Musimy być wyrozumiali i cierpliwie czekać na należne nam wypłaty.

Minister oświaty w Warszawie, K. Prauss jest bliżej związany z Zakopanem, gdzie przed paru laty prowadził zakład wychowawczy dla młodzieży. Główna jednak jego działalność dotyczyła Muzeum Chałubińskiego, którem się gorliwie zajmował.

Na kresy południowe w myśl odezwy ks. Machaya Jan Gwalbet Pawlikowski 1000 k. Inż. Mieczysław Szarek z Tustanowic od Koła Zjednoczenia Narodowego w Borysławiu ku uczczeniu ś. p. inż. Romana Plenkiewicza 1600 k. Podhalanka 50 k. ks. Józef Koterba z Kamionki Wielkiej 100 k. —

Na powiatow Organizacyę narodowe komitet gminy O. N. w Chabówce 300 k.

Zbliżające się Boże Narodzenie przypomina nam ile naszych smreków wędrowało za granicę do Niemiec i ile pieniędzy wydawano u nas na ozdoby na drzewko niemal wyłącznie niemieckiego wyrobu. Jeżeli mamy nadal zachować zwyczaj drzewka, który przyszedł do nas z Niemiec wypierając naszą „podłaźnickę", to przynajmniej kupujmy ozdoby krajowego wyrobu, a jeśli ich niema, raczej całkiem zaniechajmy ozdobienia drzewek i nie popierajmy wrogów

Komitety parafialne i gminne Organizacyi Narodowej powstały w Maniowach, Tylmanowej Nowem Bystrem, Podczerwonem, Wróblówce, Rdzawce.

Prezydyum Powiatowego Komitetu Organizacyi Narodowej oświadcza, iż niema nic wspólnego z ogłoszeniem bezimiennie w Nowym Targu obwieszczeniem uchwał i zastrzega się przed tego rodzaju niewłaściwem postępowaniem.

Środki na hiszpankę. Należy unikać przeziębienia, zimnych napojów, tłumnego nawiedzania chorych, jedzenia z naczyń chorego. Należy zmywać ręce i płukać gardło wodą z octem lub kwasem buraczanym a przy zbliżaniu się do chorego osłaniać usta i nos watą z opaską płócienną, aby nie zarazić się przez wdychanie zarazków choroby.

Hiszpanka szerzy sie znowu porywając coraz wiecej ofiar. W szpitalu nowotarskim trzy sale są zapełnione chorymi. Leczenie utrudnia ogromnie brak środków lekarskich, cukru, koniaku itd. Zauważono, że choroba rozszerza się przez tłumne odwiedzanie chorych. Po wsiach wszyscy znajomi i krewni uważają sobie za obowiązek, odwiedzać chorych. Jest to zapewne bardzo ładny zwyczaj, ale w tem sposób wiele osób zaraża się i choruje.

Komenda wojsk polskich w Suchej Górze na Orawie składa podziękowanie naczelnikowi gminy Chochołowa, p. Kojsowi, za samorzutne zajęcie się tem, że mieszkańcy Chochołowa złożyli bezinteresownie furę siana dla koni tutejszego oddziału.

Milicyanci gminy Łącko w powiecie nowosądeckim przeprowadzają bardzo ostrą rewizyę u osób wyjeżdzających z tego powiatu do powiatu nowotarskiego niedopuszczając do wywozu środków spożywczych. Konfiskują nawet małe ilości np. 2 kg cebuli. Zdaje się, że zakaz wywozu z jednego powiatu do drugiego obecnie został cofnięty, a w każdym razie niema on na celu szykan. Zakaz ten był zwrócony przeciw paskarstwu a nie miał na celu wygłodzenie ludności. Podobnie, partykularna polityka gminy Łącko względnie powiatu nowosądeckiego oświadczy o niezrozumieniu czasu i niskiem samolubstwie.

W Ponicach 17 listopada zawiązało się Kółko rolnicze. Cel jego i zadania objaśnił Franciszek Boroń, mąż zaufania Zarządu Powiatowego. Na członków zapisało się 28 poważnych gospodarzy. Do Zarządu wybrano: Jana Skawskiego przewodniczącym, Miśkowca Sebastyana zastępcą, Traczyka Tomasza skarbnikiem, Sywulę Jana sekretarzem. Do komisyi rewizyjnej weszli pn Świder, Jan Sroka, Mateusz Bednarski. Uchwalono wpisowe 10 k. i natychmiast wpłacono, a wkładkę roczną 2 k. Między wielu sprawami, jak założenie sklepu Kółka, omawiano potrzebę założenia oddziału gminnego „Spółki hodowców drobiu", aby handel jajami ująć w swoje ręce. Na wniosek Jana Sywuli zarządzono składkę na Dar Narodowy. Uzbierano 40 k.

Zasiłki wojskowe uregulowała tymczasowo Polska Komisya Likwidacyjna w Krakowie w ten sposób, że ci co powrócili z wojska do domu tracą prawo do pobierania zasiłków. Zasiłek się należy dzroinom tych, którzy służą w wojsku polskiem, którzy znajdują się w niewoli, którzy jeszcze nie wrócili z frontu, tych, którzy przeszli z gienerałem Hallerem w lutym b. r. granicę rosyjską, dalej rodzinom poległych, inwalidów i zaginionych, nadto rodzinom ochotników, którzy stracili życie lub zdrowie w obecnej obronie polskości Lwowa. Wkrótce naczelnicy gmin otrzymają polecenie donoszenia starostwu, który żołnierz powrócił na stałe do domu.

Kto popełni nadużycie, powinien być skazany na zwrot pobranego zasiłku. Naczelnicy gmin powinni własnym majątkiem odpowiadać za nieprawnie pobrane odtąd zasiłki.

Za ten dział redakcya nie bierze odpowiedzialności.

Czas odnowić prenumeratę!

Redaktor odpowiedzialny; Alfred Kador Drukarnia I. Borka w Nowym Targu

W sprawach gospodarczych wyjechali do Krakowa prezes Rady narodowej na Orawie Jan Piekarczyk i ks. Ferdynand Machay.

Kradzieże w Nowym Targu stają się coraz częstsze We wtorek w tym tygodniu zgłoszono aż 16 wypadków kradzieży.

Do Kółek rolniczych na Podhalu! Z powodu stwierdzonego nadużycia firmy Kółka rolniczego w Sieniawie przez tamtejszą składniczkę Antolaczke wzywa Zarząd powiatowy wszystkie Kółka do zaopatrzenia się w Składnicy nowotarskiej w książki poboru towarów, na podstawie których będzie się wydawać w starostwie asygnaty poborowe na naftę, cukier i t d.

W Jabłonce na Orawie odbyło się 2 grudnia zgromadzenie gospodarzy w sprawach gospodarczych Obecnym był również poseł słowacki p. Skycak. Dyrektor Składnicy w Nowym Targu p Ludwik Czeck przedstawił opłakane stosunki, w jakich się znajduje ludność polskich ziem, wyniszczona przez wojnę i rabunkową gospodarkę rządową. Omawiano nastepnie aprowizowanie ludności w zgodzie ze Słowakami, obowiązek dawnego rządu rozdzielania środków żywności i założenia magazynu tymczasowego dla zgromadzenia towarów. Poruszono konieczność założenia w przyszłości i to niedalekiej spółki chowu drobiu i Kółek rolniczych. Bank ludowy w Jabłonce przyjdzie z pomocą pieniężną w tych sprawach

Ludność w Jabłonce bardzo rozsądnie zapatruje się na sprawy aprowizacyjne, rozumie potrzebę ruchu handlowego, a co więcej rozumie dobrze, że po czterech latach wojny odrazu nie mogą nastać błogie czasy i że należy jeszcze cierpliwie przeczekać te ciężkie chwile.

Z okazyi imienin pułkownika Andrzeja Galicy oficerowie garnizonu nowotarskiego złożyli do jego dyspozycyi kwotę 410 koron na cele kulturalne Podhala. Kwotę powyższą przeznaczył pułk. Galica za pośrednictwem naszej gazety na fundusz jubileuszowy wieszcza podhalańskiego Kazimierza Tetmajera.

Zebranie członków Kółka rolniczego w Rogoźniku przy współdziale powiatowego instruktora Pa czewskiego odbyło się 1 grudnia. Wybrano nowy zarząd: przewodniczący Jan Panek, zastepca Jakób Budz, sekretarz Jakób Kwak, skarbnik Tomasz Kwak, wydziałowi Jakób Górz, Jerzej Duda i Stanisław Tylka. Uchwalono dzierżawiony sklep Kółka od Nowego Roku prowadzić we własnym zarządzie. Udział do sklepu wynosi najmniej 50 k. wpisowe 2, władza roczna 5 k.

Nowa choroba niebezpieczna dla porządku publicznego nawiedziła i nasz powiat, objawia się w postaci wieców, zebrań, na których się tylko narzeka na złe stosunki a zapomina o obowiązkach pracowania i karności Cierpliwości trochę! Zła dużo na świecie jeszcze ale odrazu, niestety, nie da się usunąć, zwłaszcza po wojnie czteroletniej nikt nie zdoła w paru dniach czy tygodniach prowadzić poprawę. Wszystko da się zrobić, tylko spokojnie i rozważnie, aby nie powiększać zamieszania.

Zebranie inteligencyi podhalańskiej zamieszkałej w Krakowie odbyło się po czteroletniej przerwie w Krakowie 30 listopada. Omawiano na niem program działalności na czas najbliższy. W sprawie funduszu imienia K. Tetmajera postanowiono rozwinąć silną akcyę w całej Polsce. W tym celu w najbliższym czasie odbędzie się staraniem Podhalan szereg odczytów w miastach o twórczości Tetmajera. Następnie poruszono sprawę obsadzenia na Orawie i Spiżu miejsc notarów. Prof Kantor w dłuższym referacie wskazał na konieczność postępowania we wszystkich sprawach dotyczących Podhala i wogóle ludu polskiego razem z tym ludem, a więc nietylko w sprawach ekonomicznych. Po wysłuchaniu jego wywodów zebrani postanowili wezwać wszystkich Podhalan do wstępowania w szeregi Polskiego stronnictwa ludowego, by lud w jego akcyi odrodzenia Polski całą swą wiedzą i doświadczeniem poprzeć. Następne zebranie odbędzie się w Krakowie 14 grudnia. Prezesem zebrań jest prof. Jakub Zachemski z Odrowąża, sekretarzem prof. Jan Bełtowski z Nowego Targu.

Ze Sidziny ad Jordanów donoszą: Echo wypadków dziejowych w narodzie polskim doszło i do naszej wioski, która w dniu 17 listopada uroczystą manifestacyą patryotyczną chciała pokazać, że chociaż za światem, jednak wie, co się dzieje w świecie. Z rana odegrała miejscowa orkiestra z wieży kościoła pieśń „Boże coś Polskę," a dźwięki jej prawdziwie czyste i harmonijne robiły we wsi poważny nastrój. Kościół i domy były udekorowane w barwy narodowe, jak może nigdy przedtem. Przez wieś defilowała banderya złożona z kilkudziesięciu młodzieńców na koniach zdobna w kokardy i chorągiewki przypominała huzaryę polską. Sumę celebrował ks. proboszcz Brzeźniak a kazanie okolicznościowe na tle patryotycznem wygłosił ks. wikary. Po sumie zgromadził się lud pod pomnikiem ks. Stojałowskiego, gdzie z przygotowanej i udekorowanej trybuny wypowiedział słowo wstępne p. Piechota kierownik miejscowej szkoły. Po nim zabrał głos zaproszony ks. Jakób Oleksy z Jordanowa, który w gorących słowach wskazał doniosłość obecnej chwili dla narodu polskiego, jakoteż zadania, które go czekają. Następnie przemawiał jeszcze p. Spławinski, mecenas z Jordanowa. Przemówienia mowców przeplatał chór chłopców i dziewcząt pod batutą p. kierownika, jakoteż kapela miejscowa. W końcu odebrał od nas ks. Oleksy przysięgę na wierność Ojczyźnie i polskiemu rządowi w Warszawie. Manifestacya udała się nadspodziewanie pięknie i spokojnie i zrobiła na wszystkich miłe wrażenie.

Ze Szczawnicy. We czwartek d. 14/XI. 18 obchodzono tu uroczyste święto narodowe ku czci Zmartwywstania wolnego państwa polskiego.

Po uroczystej mszy, w czasie której miejscowy chór góralek pod kier. p. E. Kosowicza, ruszył pochód do zakładu zdrojowego na plac Dietla, gdzie z pięknie przystrojnego balkonu „Zarządu“ przemówił Dr. Konrad Zieliński o wielkiej Chwili, o sprawiedliwości dziejowej. . .

W dniu tym dokonał miejscowy proboszcz ks. J. Put poświęcenia świeżo założonej „Czytelni parafialnej“ jako pierwszej miejscowej placówki narodowo-oświatowej.

Sądy doraźne ogłosiła P. K. L. w całej Galicyi a więc także na Podhalu. Sądy doraźne odnoszą się do zbrodni: morderstwa, rabunku, podpalania wreszcie uszkodzenia cudzej własności popełnionego na środkach komunikacyjnych jak np. telegrafach, kolejach, mostach oraz popełnionego na własności prywatnej, o ile w tym wypadku nastąpiła szkoda wyżej 5000 k lub narażone było na niebezpieczeństwo życie ludzkie albo rzeczywiście nastąpiło ciężkie uszkodzenia ciała. Postępowanie przed sądem doraźnym trwa najdłużej trzy dni a jeżeli trybunał sądu doraźnego uzna kogo jednomyślnie winnym, ten ulega bezzwłocznie karze śmierci przez rozstrzelanie. Sądom doraźnym podlegają nie tylko bezpośredni sprawcy lub uczestnicy wymienionych wyżej zbrodni, ale także wszyscy ci, którzy do tej zbrodni namawiają do nich pobudzają i w tym kierunku agitacyę prowadzą. Niechże więc różni podżegacze i agitatorzy, goniący za popularnością i wprowadzający tutaj prądy bolszewickie, mieją się na baczności, albowiem także ich może łatwo dosięgnąć karząca ręka sprawiedliwości, od której otrzymają zasłużoną nagrodę za swą mącicielską robotę.

W rocznicę powstania listopadowego odbyło się w piątek dnia 29 listopada w kościele parafialnym w Nowym Targu nabożeństwo żałobne za powstańców. W nabożeństwie tem po raz pierwszy wzięli udział przedstawiciele wszystkich naszych władz oraz wojsko.

W Tylmanowej 9 listopada na wspólnem zebraniu około 100 poważniejszych gospodarzy po przemówieniu dr Konrada Zieleńskiego uchwalono założyć parafialny Komitet Organizacyi Narodowej. Do Komitetu wybrano 12 członków przewodniczącego Antoniego Ligasa, Jakuba Hamerskiego zastępcę, Wincentego Ligasa sekretarza, Mikołaja Ziemianka skarbnika, Kazimierza Janowskiego, Jakuba Chrobaka, Jana Michałczaka, Antoniego Noworolnika, Antoniego Udzielę, Wojciecha Ligasa, Macieja Ligasa i Tomasza Ligasa wójta. Delegatami do Powiatowego Komitetu Organizacyi Narodowej w Nowym Targu wybrano Antoniego Ligasa i Mikołaja Ziemianka. Uchwalono założyć milicyę, utworzenie jej powierzono przewodniczącemu.

Środek na lichwiarzy. W pewnej miejscowości przyłapano handlarza żydka, który żądał nadmiernych cen za towar. Miejscowy komitet uchwalił wymierzyć lichwiarzowi sprawiedliwość w postaci kilkunastu kijów. Nadaremnie paskarz chciał pieniądzmi wykręcić się od kary. Otrzymał ją i to sowicie. Skutek był nadzwyczajny. Zaraz za dzień towary w sklepach spadły w cenie, przestrach padł i na żydowskich i na katolickich wyzyskiwaczy.

Połączenie kolejowe między Zakopanem a Krakowem, będące odwiecznym przedmiotem narzekań może wreszcie doczeka się pod polskim rządem jakiegoś uczciwego traktowania zwłaszcza jeżeli przyjdzie do skutku budowa nowej linii kolejowej przez Myślenice. Dotychczas było Podhale upośledzone zwłaszcza przez istnienie wyłącznie dziennej służby na linii Chabówka-Zakopane, będącej własnością, prywatną. Dla służby nocnej trzebaby powiększyć personal urzędnicy i robotnicy, a do tego nie kwapili się prywatni właściciele tej kolei bo to pociąga za sobą wydatki. Stąd np. wyjeżdżało się z Zakopanego o 9-ej wieczorem a czekało c z t e r y godziny w Chabówce. W przyszłości musi nastać zmiana. Niestety ta przyszłość nie jest jeszcze tak bliską, jak się nam zdawało bo na liczne zapytania stron intesowanych, jak i na wnioski o zmianę rozkładu jazdy odpowiedziano ze sfer kolejowych, że nie tylko niemożna dodać obecnie nowej pary pogiągów, ale co gorsza wobec braku węgla grozi nawet zwinięcie jednej pary pociągów z dotychczasowego zakładu na czas zimowy. Mamy nadzieję że do tej ostateczności nie przyjdzie, gdyż byłoby to niemałą klęską dla Zakopanego i Podhala. Oprócz węgla brak podobno odpowiedniej ilości wozów i maszyn, nadto personalu kolejowego, który w większych ilościach utrzymuje ruch we wschodniej Galicyi i w Królestwie, gdyż i tam brak kolejarzy jest jeszcze większy niż u nas. Z tego też powodu wprowadzenie ruchu nocnego na linii Zakopanego. Chabówka jest obecnie niewykonalne, podobnie cierpią linie Sucha Zwardoń, Nowy Sącz Orłów, Dębica Rozwadów Przeworsk, gdzie ruch odbywa się tylko dniem.

Wobec tego nie pozostaje nic innego miarodajnym czynnikom na Podhalu, jak starania aby wszelkiemi siłami zapobiedz zmniejszeniu ilości pociągów w czasie zimy. Możeby przyjść z pomocą górnikom kopalń wegla na Śląsku, bo od ich pracy wszystko zależy. Brak im aprowizacyi. To też dziwimy sie, że delegaci śląscy skupujący w Galicyi nierogaciznę z powodu jakiegoś nieporozumienia wyjechali z pustemi rękami z osratniego nowotarskiego jarmarku.